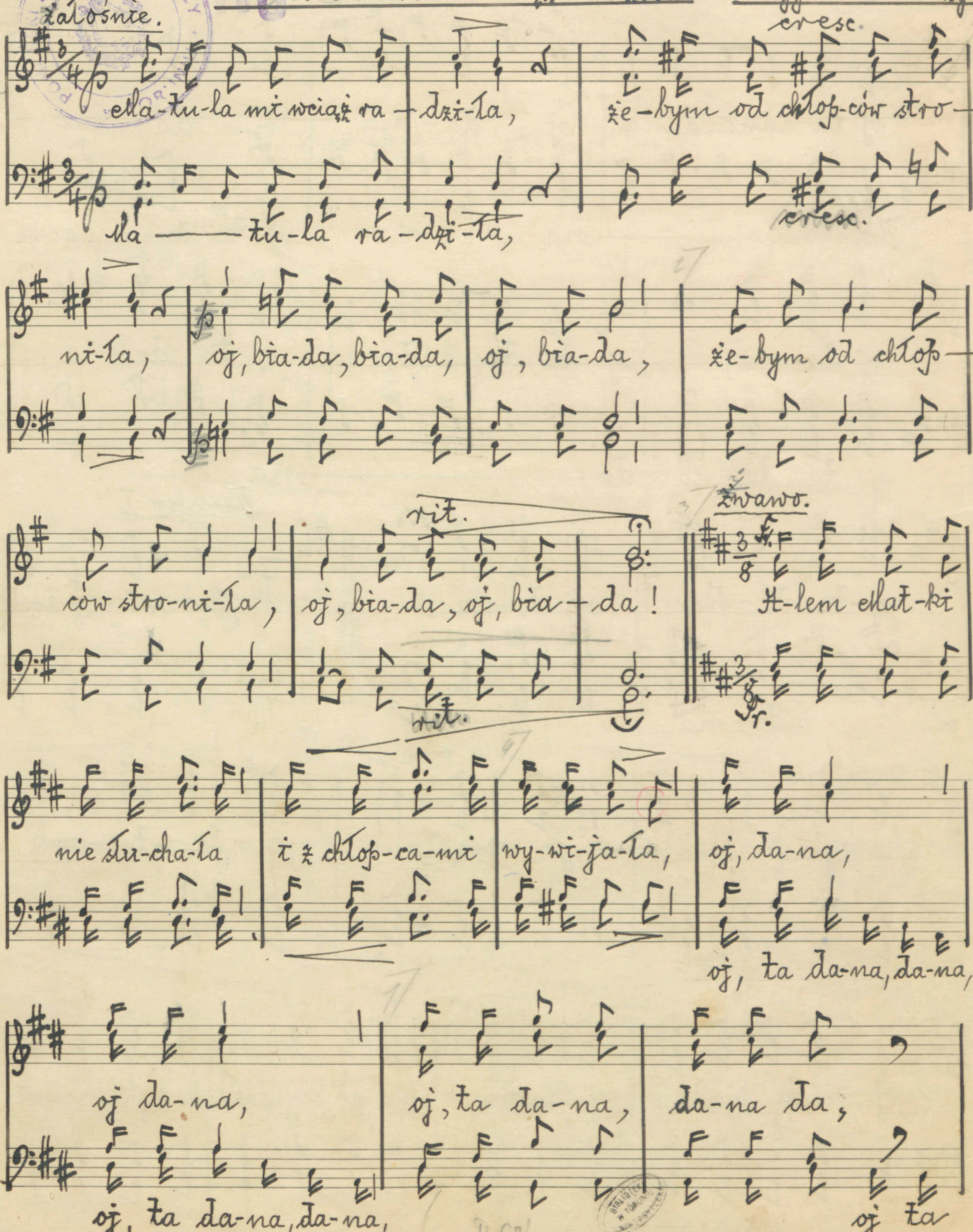
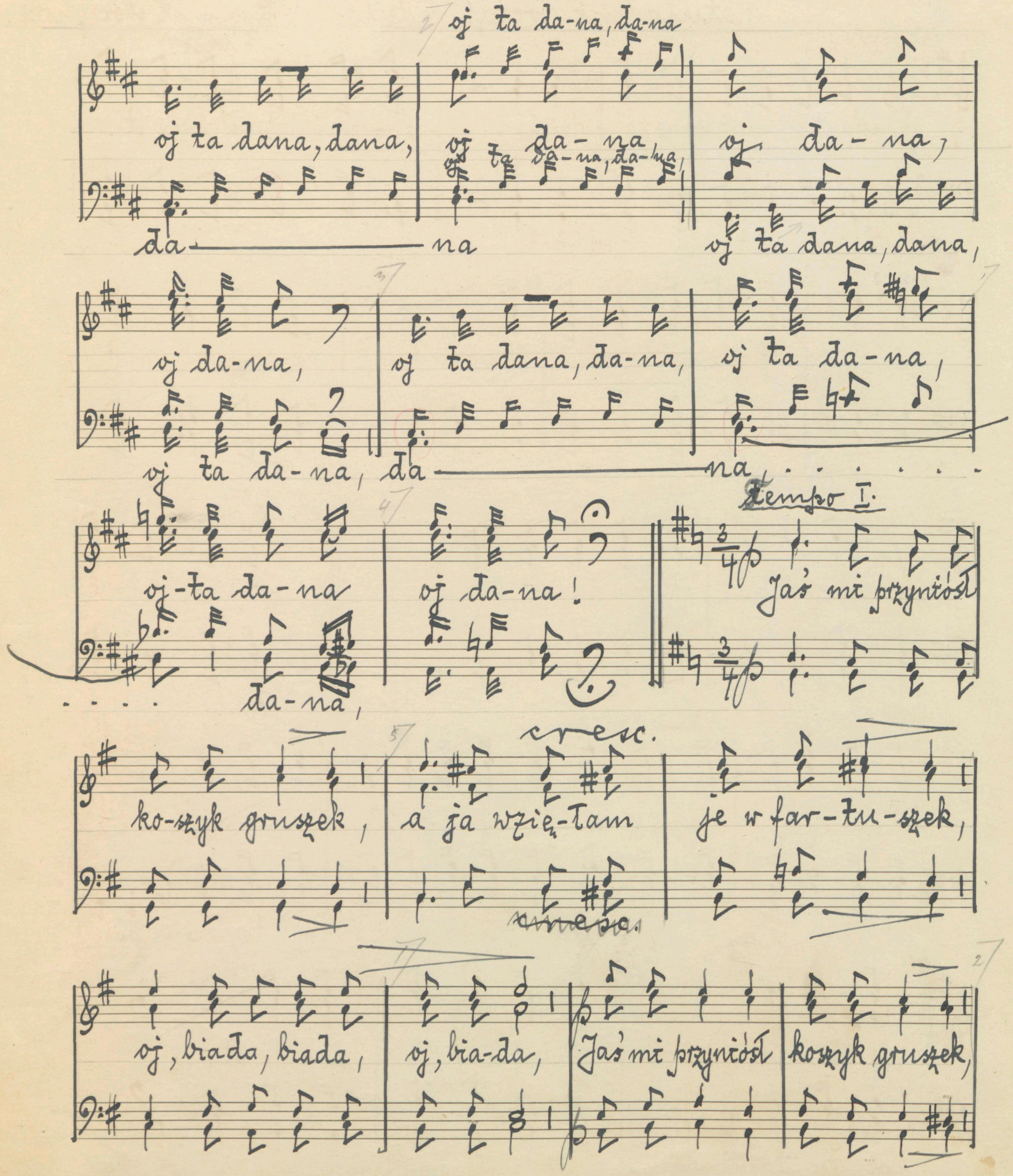
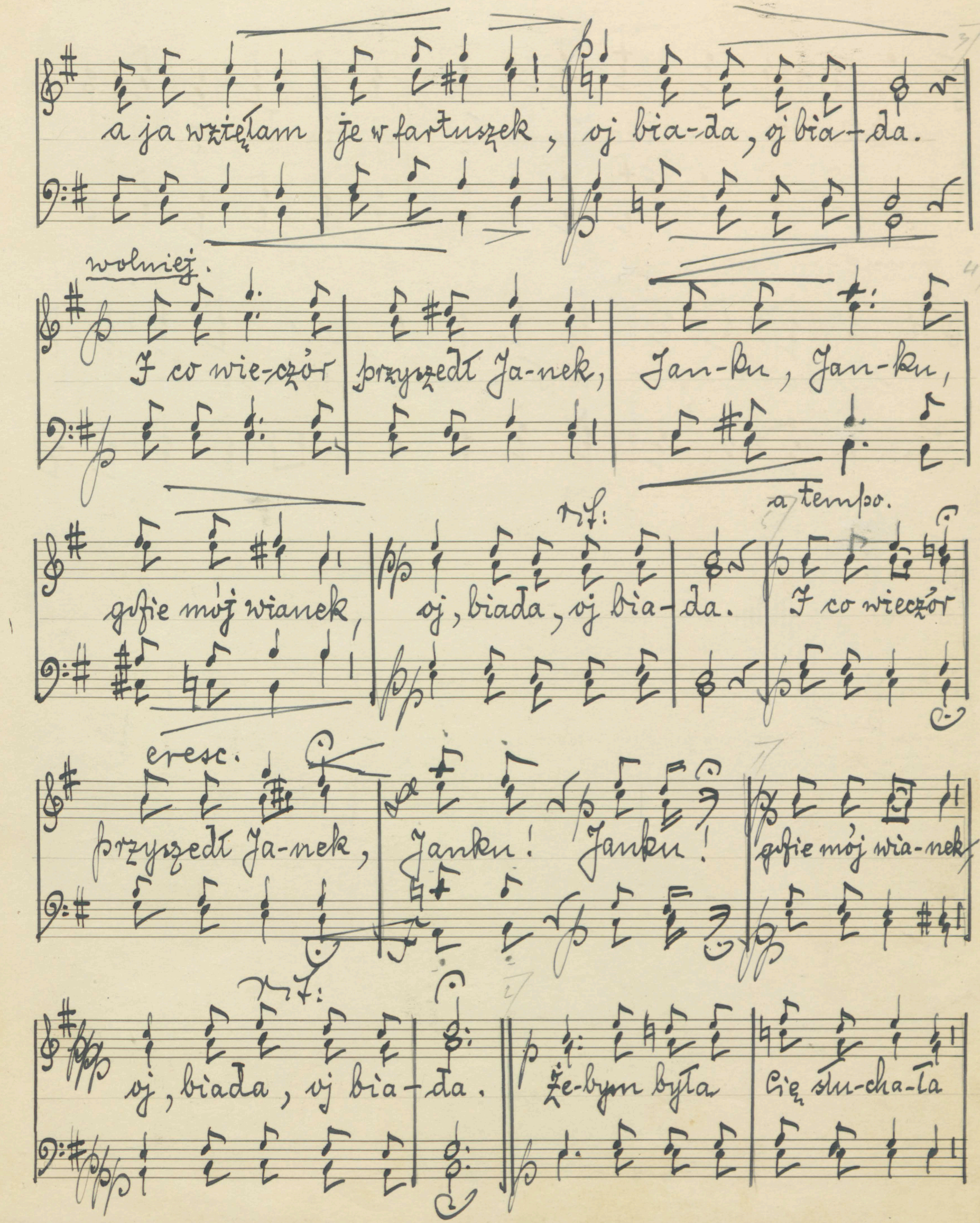
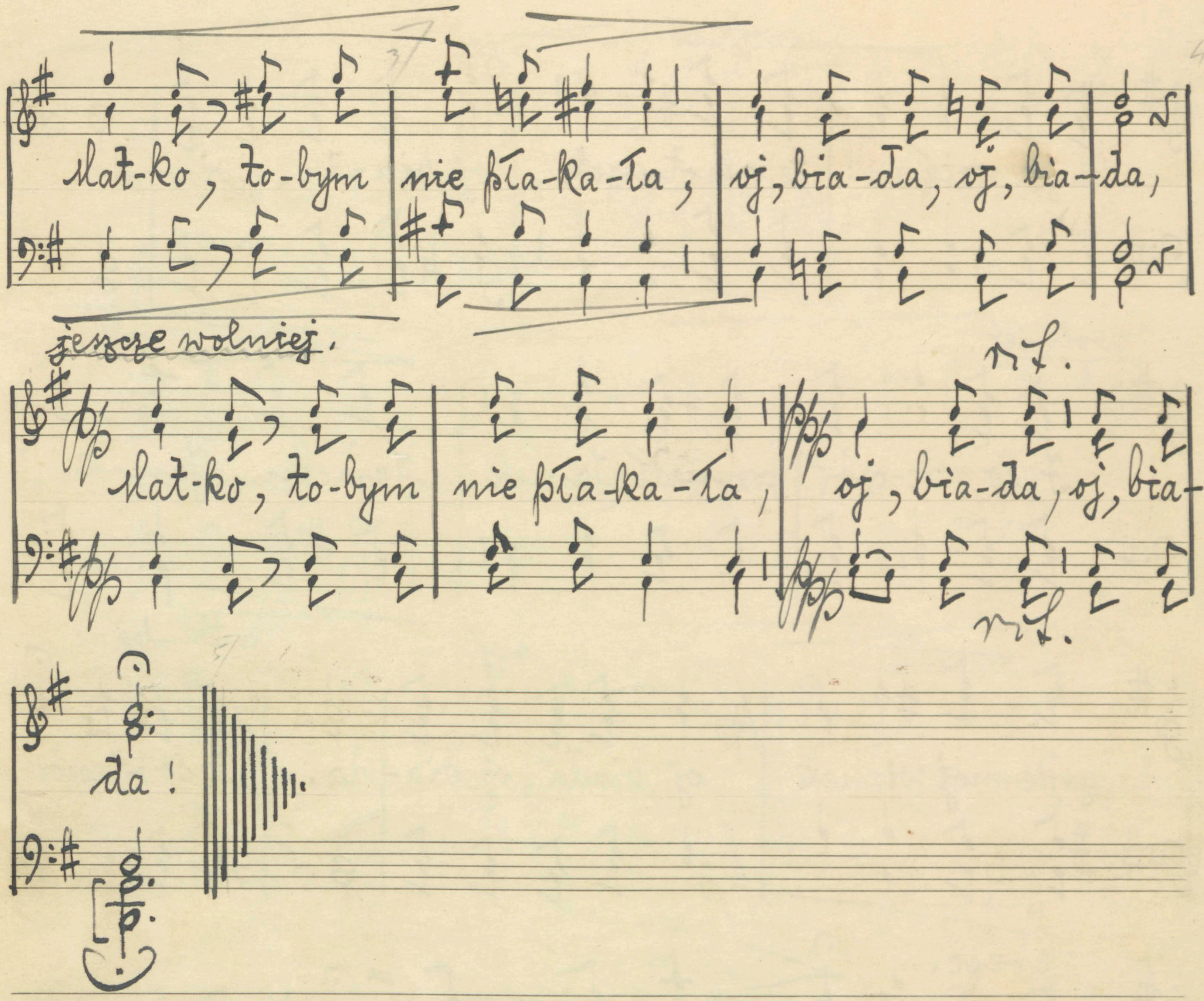
Stanisław Łuczak.

Matula mi wciąż radziła.

Zygmunt Moczyński.




oj ta da-na, da-na
oj ta dana, dana,
oj da-na
oj ta da-na, da-na,
oj da-na,
da — na
oj ta dana, dana,
oj da-na,
oj ta dana, da-na,
oj ta da-na,
oj ta da-na, da — na . . . .
Tempo I.
oj-ta da-na
oj da-na!
Jaś mi przyniósł
da-na,
cresc.
ko-szyk gruszek,
a ja wzię-łam
je w far-tu-szek,
oj, biada, biada,
oj, bia-da,
Jaś mi przyniósł
koszyk gruszek,

a ja wzięłam
je w fartuszek,
oj bia-da, oj bia-da.
wolniej.
I co wie-czór
przyszedł Ja-nek,
Jan-ku, Jan-ku,
gdzie mój wianek,
rit.
oj, biada, oj bia-da.
a tempo.
I co wieczór
cresc.
przyszedł Ja-nek,
Janku! Janku!
gdzie mój wia-nek,
rit.
oj, biada, oj bia-da.
Żebym była
cię słu-chała


Mat-ko, to-bym nie pła-ka-ła, oj, bia-da, oj, bia-da,
jeszcze wolniej.
pp
Mat-ko, to-bym nie pła-ka-ła, oj, bia-da, oj, bia-
rit.
da!